

Język nierodzimym a nie obcy: uwagi w kontekście perspektywy ekolingwistycznej

JOANNA PUPPEL

ORCID: 0000-0001-8288-0811

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Abstract: The article examines the need to revise the established terminology in language teaching and linguistic research, proposing to replace the term ‘foreign language’ with ‘non-native language’ (‘other language’). This proposal aligns with the principles of ecolinguistics, which view languages as interconnected elements of a complex cultural-communicative ecosystem. The paper traces the historical evolution of the concept of the ‘foreign language’, analyzes its semantic and cultural limitations, and argues that the term ‘non-native language’ more accurately reflects the realities of globalization, migration, and multilingualism. The terminological shift is not merely linguistic but also axiological and educational, promoting a more inclusive, balanced, and ecological understanding of language and culture.

Abstrakt: W artykule podjęto refleksję nad koniecznością zmiany utrwalonej terminologii w dydaktyce i badaniach językowych – postulując zastąpienie pojęcia ‘język obcy’ terminem ‘język nierodzimym’. Propozycja ta wpisuje się w założenia ekolingwistyki, która traktuje języki jako elementy złożonego ekosystemu kulturowo-komunikacyjnego, współistniejące w relacjach współzależności i równowagi. Artykuł przedstawia ewolucję pojęcia ‘języka obcego’ w kontekście historycznym, analizuje jego ograniczenia semantyczne i kulturowe oraz wskazuje, że termin ‘język nierodzimym’ lepiej oddaje współczesne realia globalizacji, migracji i wielojęzyczności. Zmiana ta ma znaczenie nie tylko terminologiczne, lecz także aksjologiczne i edukacyjne – sprzyja budowaniu bardziej inkluzywnej, zrównoważonej i ekologicznej wizji języka oraz kultury.

Key words: non-native language, foreign language, ecolinguistics, linguistic diversity, panphilology, embamicity, transcultural communication

Słowa kluczowe: język nierodzimym, język obcy, ekolingwistyka, różnorodność językowa, panfilologia, embamiczność, komunikacja transkulturowa

Words have power. You can think of them as a kind of magic.
(Chomsky, 2011)

W niniejszym opracowaniu proponuję zmianę terminologii w nauczaniu języków, zastępując termin ‘język obcy’ pojęciem ‘język nierodzimym’ (choć nie jest to nowy pomysł – od ponad 20 lat mówi o tym poznańska szkoła ekolingwistyczna (zob. Puppel, 2017; 2022; Krawczak, 2017)). Perspektywa ekolingwistyczna podkreśla, że wszystkie języki współtworzą złożony ekosystem kulturowo-językowo-komunikacyjny, a nowa terminologia sprzyja pełnej akceptacji różnorodności językowej. Proponowana zmiana może przyczynić się do wspierania edukacji inkluzywnej, czyli takiej, która zapewnia równy dostęp do nauki wszystkim uczniom, niezależnie od ich pochodzenia kulturowo-językowo-komunikacyjnego czy psychofizycznego, oraz uznaje różnorodność za wartość edukacyjną (UNESCO, 2020). Jednocześnie sprzyja ona promowaniu podejścia transkulturowego, które lepiej odpowiada współczesnym realiom migracji i globalizacji, w których granice między kulturami i językami stają się coraz bardziej płynne. Tak więc celem niniejszego artykułu jest wykazanie, że termin ‘język nierodzimym’ lepiej oddaje rzeczywiste relacje między językami i ich użytkownikami niż ortodoksyjny termin ‘język obcy’, który dodatkowo akcentuje dystans i ‘obcość’ pomiędzy językami. Tymczasem, jak wskazuje dorobek językoznawstwa porównawczego, wszystkie języki wykazują istotne podobieństwa (ang. *all languages are similar*), co podważa zasadność utrwalania opozycji między językiem ‘swoim’ a ‘obcym’ (Robins, 1997).

1. Krótka historia terminu ‘język obcy’

Słowa kształtują nasze myślenie i sposób postrzegania świata. Nie są one jedynie neutralnymi etykietami, lecz tworzą ramy interpretacyjne dla zjawisk, które opisujemy. Jak zauważają Lakoff i Johnson (2003), język metaforyczny przenika nasz sposób konceptualizowania rzeczywistości, a według Sapira (1921) i Whorfa (1956) struktura języka wpływa na percepcję świata jego użytkowników. W tym kontekście warto przyjrzeć się terminowi „język obcy” – wyrażeniu, które przez wieki odzwierciedlało sposób pojmowania inności kulturowo-językowej.

Samo słowo ‘język’ pochodzi od prasłowiańskiego *jęzъкъ* i pierwotnie odnosiło się do organu mowy, a następnie rozszerzyło swoje znaczenie na system komunikacji. Z kolei ‘obcy’ wywodzi się z prasłowiańskiego *obcъ* i oznaczało ‘pochodzący spoza’ lub ‘nienależący do danej wspólnoty’ (Bańkowski, 2000). Już sama etymologia sugeruje dystans i wykluczenie, które w kontekście nauki języków mogą tworzyć negatywne skojarzenia.

Od starożytności kontakt między różnymi grupami językowymi wynikał z handlu, wojen czy migracji. Grecy określali osoby niemówiące po grecku mianem *barbaroi* (*βάρβαροι*), co oznaczało ‘bełkoczących’ i miało pejoratywny

wydzwięk. Z kolei Rzymianie, dla których łacina była językiem urzędowym, postrzegali języki ludów podbitych, takie jak greka, celtycki czy fenicki, jako oznakę inności i niższego statusu cywilizacyjnego (zob. Modzelewski, 2004; Morys-Twardowski, 2023).

W średniowiecznej Europie łacina pełniła rolę międzynarodowego języka, podczas gdy języki narodowe uważano za 'ludowe' (Haubrichs, 2023). Oprócz funkcji liturgicznych, łacina była także uniwersalnym językiem elit. To w niej spisywano dokumenty państwowe, kroniki oraz prowadzono debaty akademickie, co nadawało jej wyższy status w hierarchii prestiżu. Stopniowo jednak rosło społeczne uświadomienie różnic językowych. Już w 813 roku synod w Tours nakazał duchownym przekładanie kazań na języki zrozumiałe dla ludu, to jest wczesnoromański (*rustica Romana lingua*) lub germański (*Theotisca*), aby wierni mogli pojąć przekazywane nauki (podaję za Haubrichs, 2023). Był to jeden z pierwszych oficjalnych dowodów na to, że języki „barbarzyńców” zaczęto postrzegać jako języki chrześcijańskich społeczności zasługujące na uznanie. Mimo to przez długi czas łacina pozostawała symbolem 'cywilizowanego' języka. Na przykład w XIV wieku uczoney mógł uznać za analfabetę osobę nieznającą łaciny, nawet jeśli biegle posługiwała się językiem rodzimym.

W renesansie, gdy rosło zainteresowanie kulturami narodowymi, języki takie jak francuski, niemiecki czy włoski zaczęły zyskiwać prestiż, a nauka języków nierodzimych stała się elementem edukacji elit. Tak więc, w epoce renesansu doszło do przełomu w pojmowaniu 'obcości' językowej. Humanizm dostrzegł wartość języków narodowych, co zaowocowało rozwojem literatury w językach rodzimych, a nie tylko w łacinie (zob. Modzelewski, 2004). Około 1305 roku Dante Alighieri w swoim traktacie *De vulgari eloquentia* („O języku pospolitym”) argumentował, że włoski i inne języki ludowe (*volgare*) zasługują na taki sam prestiż jak łacina. Była to nowatorska idea, a Dante nie traktował języka ojczystego jako gorszego czy 'nieczystego', lecz jako pełnoprawny element kultury, godny literackiego kunsztu i analizy.

Podobne przekonania rozwijali w XVI wieku reformatorzy religijni, dokonując przekładów Biblii na języki narodowe, np. Marcin Luter na niemiecki, czy Jakub Wujek na polski. Zmiany zaszły również w prawie kanonicznym i z czasem proboszczom zalecono znajomość języka wiernych, aby mogli skuteczniej ich nauczać (zasada *lingua vernacula*) (Skutnabb-Kangas, 2000).

Renesansowe dwory stały się z kolei miejscem, gdzie ceniono wielojęzyczność. Wykształceni władcy posługiwali się kilkoma językami, np. cesarz Karol V Habsburg w żartobliwym powiedzeniu przypisywał im konkretne funkcje: „Do Boga mówię po hiszpańsku, do kobiet po włosku, z mężczyznami po francusku, a do mojego konia po niemiecku” (Ratcliffe, 2017). Choć anegdota ta jest przesadą, odzwierciedla ona ówczesne postrzeganie języków, bowiem rodzimy język tego monarchy (hiszpański) nie był już „barbarzyński”, lecz jednym z równorzędnych języków Europy, podczas gdy prawdziwie „obcymi” pozostawały te spoza kręgu kultury łacińskiej.

W XVIII i XIX wieku pojęcie „języka obcego” nabrało bardziej sprecyzowanego znaczenia, zwłaszcza w kontekście metodyki nauczania języków. Rozwój metody gramatyczno-tłumaczeniowej (ang. *grammar-translation method*), wywodzącej się z tradycji nauczania języków klasycznych, takich jak łacina i greka, sprawił, że nauka języków opierała się na analizie gramatycznej i tłumaczeniu tekstów. Metoda ta została ukształtowana w XIX wieku w niemieckich szkołach, zwłaszcza dzięki pracom takich pedagogów jak Johann Seidenstücker i Karl Ploetz, którzy usystematyzowali podejście gramatyczno-tłumaczeniowe w edukacji językowej (zob. Richards & Rodgers, 2014). W ten sposób nauka języków została oddzielona od kontekstu komunikacyjnego i przekształcona w formalny proces przyswajania reguł i struktur gramatycznych. W tym okresie istotny wpływ na dydaktykę języków mieli również myśliciele tacy jak Jan Amos Komenski (Comenius), Johann Heinrich Pestalozzi czy Wilhelm Viëtor, którzy podkreślali rolę immersji i podejścia komunikacyjnego. Wraz z rozwojem państw narodowych i rosnącym nacjonalizmem ‘języki obce’ zaczęto często postrzegać jako konkurencyjne wobec języka narodowego, co było szczególnie widoczne w kontekście imperializmu i kolonializmu (zob. Haugen, 1972; Mühlhäusler, 2003).

Jednocześnie nastąpił przełom w rozumieniu pokrewieństw językowych. W 1786 roku William Jones, brytyjski filolog porównawczy, zauważył podobieństwa między sanskrytem, łaciną i greką, sugerując istnienie wspólnego prajęzyka. W XIX wieku językoznawcy tacy jak Rasmus Rask, Franz Bopp i Jacob Grimm rozwinęli metodę porównawczą, systematycznie analizując fonetykę i gramatykę różnych języków. Ich badania doprowadziły do powstania klasyfikacji językowych oraz koncepcji rodzin językowych i drzew genealogicznych (zob. Crystal, 2000). Uświadomiono sobie, że nawet odległe języki mają wspólne korzenie, co podważyło wcześniejsze przekonanie o całkowitej obcości niektórych języków względem siebie. W efekcie język obcy zaczęto traktować raczej jako dalszą gałąź tego samego systemu językowego niż jako zupełnie odrębną ‘mowę’. Mimo to w XIX wieku utrzymywały się hierarchie językowe – języki klasyczne (łacina, greka, sanskryt) cieszyły się prestiżem, podczas gdy mowy ludów kolonizowanych często uznawano za „prymitywne”.

Epoka kolonialna, znana również jako kolonializm, która trwała aż do połowy XX wieku (zob. Veracini, 2022) zintensyfikowała kontakt Europejczyków z wieloma nieznanymi wcześniej językami Afryki, Azji i Ameryk – zjawisko, które Fill i Mühlhäusler (2001) określają jako przejaw zaburzenia równowagi w ekosystemie językowym. Kolonizatorzy postrzegali mowę podbitych ludów jako mniej rozwiniętą i podporządkowywali ją swoim językom, które stawały się dominującymi w administracji i edukacji, czyli stosowali imperializm językowy – świadome narzucanie języka władzy jako środka dominacji. Języki imperiów, takie jak angielski, francuski czy hiszpański, wypierały języki lokalne, spychając je do sfery prywatnej lub wyłącznie do ustnego porządku komunikacyjnego. Dla kolonizatorów języki tubylcze były barierą do przewyciężenia, natomiast dla ludności podbitej język europejski stawał się symbolem władzy i prestiżu.

W wielu koloniach wykształciły się języki mieszane, jak pidżyny i kreole, będące efektem połączenia mów europejskich i lokalnych (zob. Steffensen & Fill, 2014). Proces dekolonizacji w drugiej połowie XX wieku częściowo przywrócił znaczenie językom tubylczym, jednak w wielu krajach (np. w Indiach czy Afryce) języki kolonizatorów do dziś pełnią funkcję języków oficjalnych *lingua franca*.

W Europie XIX wieku język stał się kluczowym elementem tożsamości narodowej. Romantyczni myśliciele, m.in. Johann Gottfried Herder, podkreślali, że język jest nośnikiem ducha narodu (*Volksgeist*), a jego ochrona to obowiązek patriotyczny (podaję za Crystal, 2000). Ruchy narodowe w krajach takich jak Polska, Czechy czy Węgry koncentrowały się na kodyfikacji i rozwoju języka ojczystego w opozycji do germanizacji i rusyfikacji. W tym kontekście języki obce zaczęły być postrzegane jako języki konkurencyjne, a nawet wrogie – na przykład dla Polaków w czasie zaborów językiem obcym stał się rosyjski czy niemiecki, mimo że wcześniej były one powszechnie używane w I Rzeczypospolitej. Jednocześnie państwa narodowe dążyły do ujednolicenia językowego, co prowadziło do marginalizacji dialektów, często uznawanych za mniej wartościowe. W XIX wieku ukształtował się także pogląd, że „język to dialekt, który ma armię i flotę” – maksyma ta, przypisywana językoznawcy Maxowi Weinreichowi, podkreślała polityczny wymiar statusu języka (zob. Weinreich, 1945; także Fishman, 1977). W efekcie wykształcona idea narodu jako jednolitej wspólnoty językowej umocniła podział na ‘swój’ język i ‘język obcy’, który zaczął symbolizować język innego narodu, często rywalizującego lub dominującego.

W XX wieku postępujące procesy globalizacyjne, migracje oraz rozwój technologii zaczęły stopniowo zacierać granice między językiem rodzimym a obcym. W wielokulturowych metropoliach i społecznościach międzynarodowych dany język mógł nie być ojczystym dla wielu jego użytkowników, ale jednocześnie przestawał być traktowany jako całkowicie obcy, stawał się bowiem istotnym narzędziem komunikacji codziennej i integracji. Pojawiły się nowe podejścia do nauki języków, takie jak immersja językowa (ang. *language immersion*), polegająca na zanurzeniu uczącego się w środowisku docelowego języka i używaniu go jako głównego środka komunikacji, czy nauczanie zadaniowe (ang. *task-based learning*), które podkreślały praktyczne użycie języka zamiast mechanicznego przyswajania reguł gramatycznych (zob. Cummins, 2000; Ellis, 2003). Współczesne językoznawstwo, czerpiąc m.in. ze strukturalizmu Ferdinanda de Saussure’a, zaczęło traktować wszystkie języki jako równoważne, odrzucając wcześniejsze hierarchie wartościujące niektóre z nich jako „wyższe” lub „prymitywne”. Antropolodzy językowi, tacy jak Franz Boas, wykazali bowiem, że każdy język jest rozwinięty na miarę potrzeb swoich użytkowników, a Edward Sapir i Benjamin Lee Whorf zwrócili uwagę na to, jak dany język kształtuje sposób myślenia, ale nie czyni tego lepiej czy gorzej niż inne języki (zob. Boas, 1911; Sapir, 1921; Whorf, 1956).

Jak już wspomniałam, XX wiek to epoka masowych migracji, które stworzyły wielojęzyczne społeczności i przyczyniły się do redefinicji pojęcia „języka

obcego”. Imigranci w drugim pokoleniu często płynnie przechodzili między dwoma językami, co w wielu środowiskach uczyniło zjawisko bilingwizmu normą (zob. Boas, 1911; Skutnabb-Kangas, 2000). Zjawiska takie jak ‘przełączanie kodu’ (ang. *code-switching*) stały się naturalnym elementem komunikacji w metropoliach, a poszczególne państwa zaczęły dostosowywać swoje polityki językowe, balansując między asymilacją a wspieraniem wielokulturowości. W edukacji język obcy przestał oznaczać wyłącznie język dalekiego kraju, który równie dobrze mógł być językiem sąsiada czy kolegi ze szkolnej ławki. Wzrosła również ogromna rola języka angielskiego, który po II wojnie światowej przejął funkcję głównego narzędzia międzynarodowej komunikacji, wypierając wcześniejszą dominację francuskiego. Anglojęzyczna kultura masowa, w postaci literatury, kina czy muzyki rozpowszechniła angielski na całym świecie, sprawiając, że to on często był traktowany jako „naturalny” środek globalnej wymiany, a inne języki funkcjonowały w jego cieniu. Jednocześnie popkultura i literatura podróżnicza XX wieku utrwaliły stereotypowe postrzeganie ”języków obcych” jako egzotycznych i odmiennych, podczas gdy język angielski stał się normą (*lingua globalis*) (zob. Puppel, 2017; 2019; 2022; Fill & Mühlhäusler, 2001). Jednak w dobie rosnącej dostępności edukacji i tłumaczeń, bariery językowe zaczęły stopniowo zanikać, a idea jednolitej językowo wspólnoty narodowej uległa erozji. Coraz częściej pojawiali się także autorzy piszący poza swoim językiem rodzimym, np. Joseph Conrad, Vladimir Nabokov czy Samuel Beckett, którzy pokazali, że granica między językiem własnym (*embamicznym*) (zob. Puppel, 2024), a ‘obcym’ jest płynna i może być twórczo przekraczana. W efekcie XX wiek przyniósł fundamentalne przewartościowanie pojęcia ‘języka obcego’, czyniąc je bardziej zależnym od kontekstu społeczno-kulturowego i indywidualnych doświadczeń użytkowników.

Współczesność, charakteryzująca się dynamicznymi przepływami ludzi, idei i znaczeń, wymaga nowego języka opisu zjawisk komunikacyjnych. Zamiast mówić o ‘obcości’, coraz częściej mówi się o ‘nierodzimości’, a więc pojęciu, które lepiej oddaje złożone relacje między językiem, tożsamością i doświadczeniem. Termin ten zakłada współistnienie języków w jednym ekosystemie, a nie ich opozycję, i otwiera drogę do bardziej inkluzywnego myślenia o różnorodności językowej. W tym sensie przejście od „języka obcego” do „języka nierodzimego” stanowi nie tylko zmianę terminologiczną, lecz także odzwierciedlenie głębszej przemiany kulturowej, właściwej epoce XXI wieku, w której języki i kultury nie rywalizują ze sobą, lecz współtworzą wspólną przestrzeń komunikacyjną.

Właśnie w tym miejscu szczególnego znaczenia nabiera perspektywa ekolinguistyczna, która pozwala spojrzeć na języki nie jako izolowane systemy, lecz jako współzależne elementy globalnego ekosystemu kulturowego. To podejście umożliwia nową interpretację relacji między językiem ‘obcym’ a ‘nierodzimym’, stanowiącą przedmiot dalszej analizy w kolejnej części artykułu.

2. Perspektywa ekolingwistyczna w odniesieniu do relacji ‘obcy’-‘nierodzimym’

Współczesna ekolingwistyka (zob. np. Puppel, 2017; 2022; Stibbe, 2015; Steciąg, 2023) dostarcza narzędzi teoretycznych pozwalających na nowo zinterpretować relacje między językami i ich użytkownikami. W przeciwieństwie do tradycyjnych ujęć strukturalnych, w których języki postrzegane są jako odrębne i autonomiczne systemy, ekolingwistyka akcentuje ich współzależność oraz osadzenie w szeroko rozumianym ekosystemie kulturowym. Taka perspektywa pozwala dostrzec, że języki nie istnieją w izolacji, lecz współtworzą złożoną sieć powiązań społecznych, poznawczych i środowiskowych. W tym kontekście określenie „język obcy” okazuje się niewystarczające i potencjalnie ograniczające, gdyż utrzuca ono opozycję między językiem ‘swoim’ a ‘innym’, wskazującym na bardziej ksenofobiczny charakter podziału. Termin ‘język nierodzimym’ stanowi zatem propozycję bardziej inkluzywną i zgodną z ekologiczną wizją języka. Jest to wizja, w której każdy język, niezależnie od jego statusu w biografii użytkownika, może współtworzyć jego codzienną przestrzeń językowo-komunikacyjną.

Poniżej omawiam kluczowe elementy ekolingwistycznego podejścia do tej problematyki:

1) W podejściu ekolingwistycznym języki nie są traktowane jako będące w izolacji, ale jako zintegrowane części ekosystemów kulturowych. Termin ‘język obcy’ sugeruje izolację, odseparowanie i ‘inność’ danego języka, co tworzy wrażenie, jak wykazały m.in. językoznawstwo porównawcze i kontrastywne, że języki istnieją niezależnie od siebie i nie są z sobą powiązane. W rzeczywistości jednak każdy język ma powiązania z innymi, a kultury wzajemnie się przenikają, szczególnie w globalizującym się dziś intensywnie świecie. Termin ‘język nierodzimym’ lepiej oddaje te powiązania, podkreślając fakt, że choć dany język (drugi, trzeci, itd.) nie jest rodzimym dla konkretnej osoby, to jednak może być częścią jej codziennego doświadczenia językowo-komunikacyjnego.

2) Ekolingwistyka wskazuje, że język, którym się posługujemy na co dzień, kształtuje nasze postrzeganie rzeczywistości. Termin ‘język obcy’ może wywoływać negatywne skojarzenia, wzmacniać ksenofobię i bariery międzykulturowe oraz dystans między ludźmi posługującymi się różnymi językami. Z perspektywy ekologii języka takie podejście zakłóca harmonijną współzależność między językami i ich użytkownikami, co jest szczególnie ważne w dzisiejszym coraz bardziej otwartym świecie, w którym różnorodność językowa powinna być postrzegana jako cenny zasób, a nie zagrożenie.

3) Ekolingwistyka kładzie istotny nacisk na ochronę różnorodności językowej, podobnie jak ekologia chroni różnorodność biologiczną. Zmiana zatem terminologii z ‘język obcy’ na ‘język nierodzimym’ sprzyja promowaniu różnorodności kulturowo-językowo-komunikacyjnej, ponieważ nie zakłada ona wyższości

jednego języka nad innym (zob. pojęcie ‘hegemonii językowej’ zob. np. Eriksen, 1992)). W ten sposób języki mają pełne prawo współistnieć w ramach wspólnego ekosystemu języków i wszelkich kultur lokalnych, co jest istotne dla zachowania wielojęzyczności na świecie jako jego bogactwa.

4) Z ekolingwistycznego punktu widzenia języki są m. in. narzędziami tworzenia wspólnoty i współpracy między ludźmi. Termin ‘język nierodzimym’ bardziej odpowiada tej idei, podkreślając fakt, że ludzie mogą się komunikować w wielu językach, które niekoniecznie są ich pierwszymi, czyli językami emba-micznymi (Puppel, 2024), ale mimo to przyczyniają się do budowania relacji i współpracy. Z kolei ‘język obcy’ wprowadza i utrzymuje ideę obcości i tym samym utrudnia postrzeganie języka jako najważniejszego mostu o charakterze transkulturowym.

5) Odejsie od terminów takich jak ‘język obcy’ czy ‘filologia obca’ nale-ż zatem postrzegać jako akt troski o ekosystem kulturowo-językowy, podobnie jak działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Tak więc, wprowadzanie bardziej inkluzywnych terminów, takich jak ‘język nierodzimym’ czy panfilologia (filologia holistyczna, zob. Puppel, 2019) sprzyja rozwijaniu i zachowaniu do-brostanu językowego ekosystemu, w którym różne języki i kultury mogą przede wszystkim współistnieć i wzajemnie się wzbogacać.

W świetle przedstawionych powyżej założeń ekolingwistyki, kolejnym kro-kiem jest omówienie praktycznych konsekwencji proponowanej zmiany termi-nologicznej.

3. Praktyczne konsekwencje wprowadzenia terminu ‘język nierodzimym’

Proponowana zmiana terminologii z ‘język obcy’ na ‘język nierodzimym’ w przyjętej tutaj perspektywie ekolingwistycznej niesie za sobą istotne praktyczne konsekwencje, które mogą wpłynąć na różne wymiary funkcjonowania języków w społeczeństwie. Poniżej przedstawiam dodatkowe konsekwencje tej zmiany:

- 1) **Edukacja językowa i programy nauczania:** przyjęcie terminu ‘język nie-rodzimym’ może skłonić do przemyślenia i przekształcenia programów na-uczania języków w polskich szkołach i na uczelniach. Zamiast traktować naukę języka jako poznawanie czegoś ‘obcego’, programy mogłyby bardziej integrować aspekty wielojęzyczności i wielokulturowości, tym samym pod-kreślając współzależność języków i kultur. Takie podejście może zwiększyć motywację uczniów i studentów, którzy będą postrzegać naukę języka jako poszerzanie własnych kompetencji komunikacyjnych, a nie jako konieczność przyswajania czegoś zupełnie odmiennego.
- 2) **Polityka językowa i planowanie językowe:** zmiana terminologii może wpły-nąć na kształtowanie polityki językowej państw i instytucji międzynarodo-

wych. Wprowadzenie do użycia terminu ‘język nierodzimym’ może promować bardziej zrównoważone podejście do ochrony i promocji różnorodności językowej, co jest zgodne z przedstawionymi celami ekolingwistyki. Może to prowadzić do inicjatyw wspierających mniejsze społeczności językowe i tym samym przeciwdziałających dominacji jednego języka nad innymi, co jest istotne dla zachowania bogactwa językowego świata w obrębie zunifikowanego podejścia ekolingwistycznego (zob. Allen & Hoekstra, 1992).

- 3) **Postrzeganie mniejszości językowych:** wprowadzenie terminu ‘język nierodzimym’ może również wpłynąć na postrzeganie mniejszości językowych w społeczeństwie. Zamiast stygmatyzować je jako ‘obce’, taka terminologia wspomoże promocję, akceptację i integrację tych społeczności, uznając ich języki za integralną część kulturowego ekosystemu danego kraju. Takie podejście może przyczynić się do lepszej integracji społecznej i ustanowienia wzajemnego szacunku między różnymi grupami językowymi.
- 4) **Badania naukowe i terminologia akademicka:** wprowadzenie terminu ‘język nierodzimym’ może wpłynąć na terminologię stosowaną w badaniach naukowych, zwłaszcza w dziedzinach takich jak językoznawstwo, socjologia czy antropologia. Może to bowiem skłonić badaczy do rewidowania istniejących pojęć i kategorii, prowadząc do bardziej precyzyjnych i mniej wartościujących opisów zjawisk językowych. Proponowana zmiana może również wpłynąć na sposób prowadzenia badań, uwzględniając bardziej holistyczne i bardziej ekologiczne podejście do analizy języków i ich funkcjonowania w społeczeństwie.
- 5) **Świadomość społeczna i użycie (nowych) mediów:** zmiana terminologii może wpłynąć znacząco na świadomość społeczną i sposób, w jaki media przedstawiają kwestie związane z językami. Używanie terminu ‘język nierodzimym’ może promować bardziej pozytywne nastawienie do nauki języków i kontaktów międzykulturowych, co w konsekwencji może prowadzić do większej otwartości i kształtowanie postawy tolerancji w społeczeństwie. Media, jako główne źródło informacji, odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu opinii publicznej, dlatego ich sposób prezentowania kwestii językowych ma istotne znaczenie dla promowania różnorodności kulturowo-językowej.

Tak więc, zmiana terminologii z ‘język obcy’ na ‘język nierodzimym’ w perspektywie ekolingwistycznej może prowadzić do wielu praktycznych konsekwencji, które sprzyjać będą promowaniu różnorodności językowej, integracji społecznej oraz bardziej zrównoważonej polityki językowej. Taka zmiana może również wpłynąć na dydaktykę i badania naukowe oraz ostatecznie, na świadomość społeczną, przyczyniając się do budowania bardziej otwartego i tolerancyjnego świata.

4. Podsumowanie

W niniejszym krótkim opracowaniu podkreślam, że terminy takie jak ‘język obcy’ i ‘filologia obca’ odzwierciedlają przestarzałe i ortodoksyjne podejście do nauki języków i kultur lokalnych. Tym samym różnią się one od spojrzenia ekolingwistycznego na język jako elementu współzależnego ekosystemu. Proponuję w ramach rozwijanej refleksji językoznawczej uznać, że wprowadzenie bardziej inkluzywnych terminów, takich jak ‘język nierodzimym’, oraz zastosowanie koncepcji panfilologii, odzwierciedlają pilną potrzebę przemian w edukacji kulturowo-językowo-filologicznej, bowiem lepiej odpowiadają wyzwaniom współczesności, uwzględniając wielojęzyczność, różnorodność kulturową i dynamiczny charakter wszystkich języków naturalnych.

W dobie postępującej globalizacji i dynamicznej wielojęzyczności termin ‘język obcy’ przestaje oddawać współczesne realia. Wiele osób posługuje się wieloma językami w codziennym życiu, a granice między językami i kulturami stają się coraz bardziej płynne. Tak więc, w kontekście ekolingwistyki bardziej adekwatnym określeniem wydaje się ‘język nierodzimym’, ponieważ podkreśla on fakt, że dany język nierodzimym nie musi być ‘obcy w sensie kulturowo-językowym (czy nawet emocjonalnym), lecz po prostu nie jest embamicznym systemem komunikacji. Wprowadzenie tego terminu do edukacji nauczania języków, polityki językowej i badań językoznawczych z pewnością będzie sprzyjać lepszemu rozumieniu i akceptacji różnorodności językowej oraz wspierać ogólną inkluzywność w społeczeństwach dzisiejszego świata.

Bibliografia

- Allen, T.F.H. & T.W. Hoekstra. (1992). *Toward a unified ecology*. New York: Columbia University Press.
- Bańkowski, A. (2000). *Etymologiczny słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Boas, F. (1911). *Handbook of American Indian Languages*. Washington, DC: Smithsonian Institution.
- Chomsky, N. (2011). *How the world works*. Berkeley, CA: Soft Skull Press.
- Crystal, D. (2000). *Language death*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Cummins, J. (2000). *Language, power, and pedagogy: bilingual children in the crossfire*. Cleveland: Multilingual Matters.
- Ellis, R. (2003). *Task-based language learning and teaching*. Oxford: Oxford University Press.
- Eriksen, T.H. (1992). Linguistic hegemony and minority resistance. *Journal of Peace Research* 29.3. 313–332.
- Fill, A., & Mühlhäusler, P. (red.). (2001). *The ecolinguistics reader: Language, ecology and environment*. London: Continuum.
- Fishman, J. A. (1977). Language and ethnicity. In H. Giles (red.), *Language, ethnicity and inter-group relations* (pp. 15–57). London: Academic Press.

- Halliday, M. A. K. (2001). New ways of meaning: The challenge to applied linguistics. In A. Fill & P. Mühlhäusler (red.), *The ecolinguistics reader: Language, ecology and environment* (pp. 175–202). London: Continuum.
- Haubrichs, W. (2023). Rustica Romana lingua und Theotisca lingua – Frühmittelalterliche Mehrsprachigkeit im Raum von Rhein, Maas und Mosel. In R. Franceschini, M. Hüning, & P. Maitz (red.), *Historische Mehrsprachigkeit: Europäische Perspektiven* (pp. 179–206). Berlin & Boston: De Gruyter. <https://doi.org/10.1515/9783111338668-009>
- Haugen, E. (1972). *The ecology of language*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Krawczak, M. (2017). Poznańska szkoła ekolingwistyki. *Scripta Neophilologica Posnaniensia, XVII*, 145–192.
- Lakoff, G., & Johnson, M. (2003). *Metaphors we live by*. Chicago: University of Chicago Press.
- Modzelewski, K. (2004). *Barbarzyńska Europa*. Warszawa: Wydawnictwo Iskry.
- Morys-Twardowski, M. (2023). *Barbarica. Tysiąc lat zapomnianej historii ziem polskich*. Kraków: Znak.
- Mühlhäusler, P. (2003). *Language of environment, environment of language: A course in ecolinguistics*. London: Battlebridge.
- Puppel, S. (2017). *ECOLI[S]2: Essays and notes on ecolinguistic synergy and synthesis*. Poznań: Katedra Ekokomunikacji UAM.
- Puppel, S. (2019). Krótki zarys ewolucji filologii: ujęcie portalowe. *Scripta Neophilologica Posnaniensia, XIX*, 13–27.
- Puppel, S. 2022. *Habent sua fata linguae: (czyli szkic o tym, że wszyscy mamy język, że „mieszkamy” w nim i co się z nim dzieje). Szkic napisany z okazji 20-lecia istnienia ekolingwistyki i komunikologii w ramach Wydziału Neofilologii UAM (2002–2022)*. Poznań: Zakład Ekolingwistyki i Komunikologii UAM.
- Puppel, S. (2024). Language “depth”: Deep first language acquisition versus shallow second/foreign language learning, and the presence of the “embammic seal” in the embammic language–non-embammic language dichotomy. *Scripta Neophilologica Posnaniensia, XXIV*, 73–84.
- Ratcliffe, S. (red.). (2017). *Oxford essential quotations*. Oxford: Oxford University Press.
- Robins, R. H. (1997). *A short history of linguistics*. London: Longman.
- Richards, J. C., & Rodgers, T. S. (2014). *Approaches and methods in language teaching*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Sapir, E. (1921). *Language: An introduction to the study of speech*. New York: Harcourt, Brace & World.
- Skutnabb-Kangas, T. (2000). *Linguistic genocide in education—or worldwide diversity and human rights?* Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Steciąg, M. (2023). *Język w epoce antropocenu. Ujęcie ekolingwistyczne*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Stibbe, A. (2015). *Ecolinguistics: language, ecology and the stories we live by*. London: Routledge.
- Steffensen, S. V., & Fill, A. (2014). Ecolinguistics: The state of the art and future horizons. *Language Sciences, 41*, 6–25.
- UNESCO. (2020). *Inclusion and Education: All Means All*. Paris: UNESCO.
- Veracini, L. (2022). *Colonialism: a global history*. London: Routledge.
- Weinreich, M. (1945). A language is a dialect with an army and a navy. *YIVO Bleter, 25*(1), 13.
- Whorf, B. L. (1956). *Language, thought, and reality: Selected writings of Benjamin Lee Whorf*. Cambridge, MA: MIT Press.